

Ratusz i Trybunał Koronny

Lublinianie i turyści nie doceniają dawnego ratusza, w którym zbierał się na sesje Trybunał Koronny. Zapewne dlatego, że rzadko jest okazja przyjrzeć się mu w całości.

Zanim wejdziemy do środka, zwróćmy uwagę na rozmiary gmachu, nieproporcjonalnie duże w stosunku do Rynku. Tajemnicę tę odkryjemy w Muzeum Historii Ratusza i Trybunału Koronnego, usytuowanym w piwnicach (wejście z zewnątrz). W pierwszym pomieszczeniu przeznaczonym do zwiedzania ukazano graficznie, jak rozrastał się lubelski ratusz. Wbrew zwyczajowej nazwie Trybunał Koronny, budowla służyła od początku jako siedziba władz miejskich, zaś funkcje trybunalskie były późniejszym wynalazkiem. Przechodząc dalej zobaczymy, jak wyglądały pieczęcie władz miejskich w XVI wieku.

Zdaniem niektórych historyków, poprzednikiem gotyckiego ratusza był obiekt drewniany. Budowla murowana (pierwsza wzmianka o niej pochodzi z 1419 r.), uzyskała monumentalne rozmiary dopiero na skutek wielowiekowej rozbudowy. Sprzyjał jej niezwykle rozwój miasta, jego pozycja polityczna i międzynarodowy handel. Już w XV wieku dobudowano do ratusza smatruz, czyli kramnicę, w której kupcy wystawiali na sprzedaż towary z Europy i Azji. Gmach renesansowy był już bardzo reprezentacyjny. Po wielkim pożarze miasta (1575) szybko został odbudowany.

Na Sejmie warszawskim w 1578 roku powołano do życia Trybunał Koronny, a jako miejsce sądów wyznaczono Piotrków i właśnie Lublin. Sesje w Lublinie rozpoczynały się "w poniedziałek bliski po przewodniej niedzieli" i trwały "dokąd się nie skończą". Na ten czas radni miejscy ustępowali sędziom miejsca w ratuszu, przenosząc się do kamienic, a później do tzw. małego ratusza przy ul. Archidiakońskiej. W Kozim Grodzie rozstrzygano początkowo sprawy szlachty i duchowieństwa z obszaru Małopolski, a wkrótce także województw wschodnich.

Na wystawie zobaczymy portrety władców, za których zbierał się Trybunał Koronny. W Lublinie pierwsza sesja odbyła się w 1579 roku za panowania Stefana Batorego. Ostatnia w 1794 r., za rządów Stanisława A. Poniatowskiego. Obejrzymy też widok ratusza A. Hogenberga z dzieła J. Brauna „Civitates orbis terrarum” wydane w 1618 r. oraz z obrazu „Pożar miasta Lublina w 1719 roku” (w bazylice Dominikanów). W końcu XVIII wieku na skutek przebudowy - według projektu Dominika Merliniego, architekta ostatniego króla Polski - gmach uzyskał widoczne dziś cechy klasycyzmu.

Jak przebiegały sesje, dowiemy się od pracownika muzeum. O tym, że już wtedy Temida miała problemy ze sprawiedliwością, przypomina legenda o czarnej łapie, według której diabły miały okazać się sprawiedliwsze od sędziów. Rozprawy odbywały się na pierwszym piętrze. Niestety, wyposażenie trybunału uległo rozproszeniu. Przykładem może być krzyż, który po tzw. cudzie łez w 1727 roku przeniesiono do fary, a w 1832 do archikatedry. Z Trybunałem Koronnym związany jest też klasztor Dominikanów, ale o tym następnym razem.